

Dr Gary Yates, Księga 12, sesja 30, Malachiasz

© 2024 Gary Yates i Ted Hildebrandt

To jest dr Gary Yates podczas jego nauczania na temat Księgi 12. To jest jego ostatnia sesja, sesja 30 na temat Księgi Malachiasza.

W końcu dotarliśmy do miejsca, w którym kończymy nasze studiowanie Księgi 12 i skupiamy się w ostatniej lekcji na Księdze Malachiasza.

Zauważysz, że się uśmiecham. To już koniec. Jeśli udało Ci się przetrwać wszystkie filmy, dziękujemy, że to zrobisz. Mam nadzieję, że były one pouczające i pomocne. Być może uśmiechacie się, że także dotarliśmy do końca.

Teraz pragnę, abyśmy, kiedy doszliśmy do końca i przyjrzelśmy się tym 12 księgom, pragnęli, abyśmy mieli bardziej radosne rozwiązanie w przesłaniu samego Malachiasza. Ponieważ na początku tej księgi 12, pamiętajmy, że naszą pierwszą księgą jest Ozeasz. Co tam mamy? Mamy rozbite małżeństwo i popękaną relację między Bogiem a Jego ludem.

Mamy też księgi, które stanowią dla nas kronikę 400 lat działalności proroczej, poczynając od kryzysu asyryjskiego, kryzysu babilońskiego, aż do okresu po wygnaniu. Kiedy dochodzimy do końca, z pewnością myślimy, że w świetle wszystkich rzeczy, których doświadczył lud Izraela, w tym momencie powrócili do Pana. Jedną z rzeczy, która wydaje się zabawna, ale w rzeczywistości jest to po prostu ludzka natura, jest to, że gdy patrzymy na społeczność po wygnaniu, często powtarzają i robią to samo, co robili ich ojcowie.

Tak naprawdę nie wyciągnęli żadnych wniosków ze swojej przeszłości. Jak mogli się tego nie nauczyć? Cóż, to część ludzkiej natury i walka z grzechem i nieposłuszeństwem jest częścią naszego doświadczenia. Tak będzie aż do czasu, kiedy będziemy z Panem.

Ale u Malachiasza mamy wyobrażenie, że małżeństwo, które Bóg obiecał przywrócić, nie zostało rozwiązane. Ozeasz rozpoczyna Księgę 12 mówiąc o miłości pomiędzy Bogiem a Jego ludem. Początkowe stwierdzenie Malachiasza brzmi: Pan mówi: „Umiłowałem cię”.

Szokujące jest to, że ludzie odpowiadają: Jak nas kochaliście? Malachiasz, który służył w okresie po wygnaniu, wrócił na ziemię, ale rozwiązanie tego dramatu, będącego ostatnim aktem tej historii, z pewnością nie nastąpiło. Bóg wciąż pracuje nad przywróceniem swego ludu do miłosnej relacji z Nim. Zdziwiające jest to, że po wszystkich rzeczach, przez które Bóg przeprowadził swój lud, a oni wciąż nie są tam,

gdzie powinni, wciąż nie mają odpowiedniego serca, aby wiedzieć, że Bóg obiecuje nawet pod koniec życia. tę książkę, zamierzam rozwiązać ten problem.

I tak dochodzimy do końca okresu po wygnaniu, a Bóg obiecał w Księdze Ozeasza, że uzdrowię ich odstępstwo. Bóg obiecuje w Księdze Joela, że wyleję ducha mojego na wszelkie ciało. Bóg obiecuje w prorocत्वach Zachariasza, że wyleję ducha pokuty na mój lud i oczyszczę jego grzechy.

Ale ostatecznie nie dzieje się to na końcu tych ksiąg. Pod względem eschatologicznym wciąż czekamy na ostateczne przywrócenie. I nadal istnieje, ponieważ jesteśmy już na końcu tej historii, nadal istnieje potrzeba, aby Bóg wzbudził proroka, który przywoła ludzi z powrotem do ich wierności Panu.

Malachiasz jest ostatnim z powygnanych proroków, więc poświęćmy chwilę i przeanalizujmy historię okresu powygnanego. Lud powrócił, pierwszy powrót w 538 r. Zorobabel i Jozue, a w 520 r. p.n.e. zakończyli odbudowę świątyni, którą poświęcono w 515 r. Drugi powrót nastąpił za czasów Ezdrasza. W rezultacie wzywa lud do duchowych reform.

Dzieje się to w roku 458. Następnie w roku 445 Nehemiasz powróci, aby odbudować mury Jerozolimy. Dokonują tego i dokonują tego w 52 dni.

Nehemiasz pełni także funkcję namiestnika Judy. Ale przez cały ten czas będą miały miejsce swego rodzaju duchowe przypiły i odpływy, a ludzie na krótką chwilę zwrócą się z powrotem do Boga. Kiedy wracają na ten kraj, są entuzjastycznie nastawieni do odbudowy świątyni, ale potem się co do tego wahają.

Odkłada się to na dalszy plan. Świątynia nie jest ukończona od 15 lat. Kiedy Aggeusz i Zachariasz rzucają im wyzwanie, pokutują i wracają do Pana.

Nadchodzi czas duchowej odnowy. Możliwe jednak, że gdy spojrzymy na prorocтва Joela, około roku 500 p.n.e., powrócą one do stanu duchowego złego samopoczucia, gdzie są nieposłuszne Bogu. Bóg musi sprowadzić na nich plagę szarańczy i przyprowadzi kolejną armię, która dokona inwazji i powtórzy wyrok i zniszczenie od nowa, aż ludzie pokutują.

Następnie za czasów Ezdrasza i Nehemiasza mają miejsce duchowe odnowy. Nadejdzie czas, kiedy Ezra stanie przed ludem, przeczyta im prawo i wyjaśni je. Jest odnowa narodowa i pokuta.

Ale to idzie w tę i z powrotem, w tę i z powrotem. Problem apostazji i problem całkowitego zapisania prawa przez Boga w sercach ludzi, aby zawsze Go naśladowali, te kwestie nie zostały rozwiązane. Zdecydowanie widzimy to w zatwardziałości serc

ludzi, gdy Malachiasz prowadzi z nimi dialog i konfrontuje się z nimi w sprawie ich grzechów w swoich prorocत्वach zawartych w tej krótkiej książce.

Skąd pochodzi Malachiasz, a imię Malachiasz oznacza po prostu mój posłaniec. Czy to jest prawdziwe imię Malachiasza, czy po prostu tytuł, który mu nadano? Nie znamy odpowiedzi na to pytanie. Ale kiedy ten człowiek, Malachiasz, kiedy służy? Cóż, częściowo odpowiedzią na to pytanie jest to, że Malachiasz na wiele sposobów radzi sobie z tymi samymi problemami, z którymi borykają się Ezdrasz i Nehemiasz w latach 458–445.

Istnieje problem małżeństw mieszanych z obcokrajowcami, który zostanie poruszony w 2 rozdziale Malachiasza. Jest to problem w rozdziałach 9 i 10 Ezdrasza. Jest to również problem, z którym Nehemiasz będzie musiał się uporać w 13 rozdziale Nehemiasza, kiedy zacznie się poddać recyklingowi. Istnieje problem ludzi, którzy nie płacą dziesięciny.

Jest to kwestia poruszona w 13. rozdziale Księgi Nehemiasza, wersetach od 10 do 14. Ponownie, jako namiestnik i przywódca, Nehemiasz będzie musiał skonfrontować się z ludźmi w tej sprawie. Malachiasz konfrontuje ludzi z faktem, że oni również nie płacą dziesięciny.

W świetle niektórych problemów finansowych oraz ubóstwa i ubóstwa, jakich doświadczyła społeczność po wygnaniu, możemy to w pewnym sensie zrozumieć. U Malachiasza pojawia się także problem niesprawiedliwości społecznej. Niektóre z tych samych grzechów, o których mówili prorocy z VIII wieku przed wygnaniem, mają miejsce w jego czasach.

Mówi to Malachiasz, rozdział 3, werset 5. Pan mówi, że zbliżę się do ciebie na sąd. W przyszłości nad narodami wciąż wyłania się sąd.

Stanę się szybkim świadkiem przeciwko czarownikom, cudzołożnikom, przeciwko tym, którzy fałszywie przysięgają, przeciwko tym, którzy uciskają najemnika za jego zapłatę, wdowom i sierotom, przeciwko tym, którzy odrzucają przychodnia, a nie boją się mnie, mówi Pan. Zatem w Księdze Malachiasza pojawia się problem niesprawiedliwości społecznej. W rozdziale 5, wersecie 13 Nehemiasza jest to również jeden z problemów, z którymi Nehemiasz będzie musiał się uporać jako namiestnik.

Nawet jeśli ludzie zjednoczą się i odbudują mury, i dokonają tego w ciągu 52 dni, nadal istnieje problem wpływowych lub bogatszych ludzi, którzy wykorzystują uciskanych, biednych i potrzebujących. Co to zatem oznacza, jeśli chodzi o czas służby Malachiasza? Myślę, że wskazuje to nam, że prawdopodobnie najlepsze daty służby Malachiasza będą tuż przed czasami Ezdrasza i Nehemiasza. Boryka się z tymi samymi problemami, ale reformy, które one powodują, jeszcze nie nastąpiły.

Albo możemy patrzeć na proroka, który służy po czasach Ezdrasza i Nehemiasza. Moglibyśmy potencjalnie datować go na rok 400 p.n.e. i problemy powróciły, ponieważ mamy ten problem, w którym są przyływy i odpływy, a powrót ludzi na swoje grzeszne postępowanie nie zajmuje dużo czasu. Nawet po tym, jak mieli silnego przywódcę i nawet po tym, jak ktoś przyprowadził ich z powrotem do Boga, kilka lat później Bóg ponownie znalazł się na drugim planie ich życia, a oni powtarzają ten sam wzór grzechów, co w przeszłości.

Tak więc, Malachiasz, moglibyśmy datować go na okres pomiędzy pierwszym a drugim powrotem oraz w pobliżu czasów Ezdrasza i Nehemiasza lub bezpośrednio po tym, w roku 400 p.n.e. Tak czy inaczej, służba Malachiasza oznacza koniec klasycznych proroków w ziemi Izraela. Nie będzie innego proroczego głosu, który przemówiłby do ludzi aż do narodzin Jezusa, a wcześniej proroczej posługi Jana Chrzciciela.

Żydzi w okresie międzytestamentowym uznali, że błogosławieństwo proroków już tego nie doświadcza i że urząd proroka w zasadzie ustał. Zatem 1 Księga Machabejska, rozdział 9, werset 27 mówi, że prorocy przestali pojawiać się wśród ludu Izraela, a Malachiasz oznacza koniec tego. Chcielibyśmy więc, aby było tutaj rozwiązanie, w którym nastąpi wielkie zwrócenie się do Boga, nastąpi przebudzenie, a ludzie wyciągnęli wnioski z przeszłości, ale w rzeczywistości problem polega na tym, że Pan wciąż powołuje ludzi z powrotem do siebie.

Istnieje interesujący związek pomiędzy prorocstwami Zachariasza i prorocstwem Malachiasza. W Zachariaszu, rozdziale 1, wersecie 3, Pan mówi: wróć do mnie, a ja wrócę do ciebie. Następnie w Zachariaszu, rozdział 1, werset 6, pokutowali, powrócili do Pana i postępowali jak prorok.

Mamy zatem pokutę i powrót ludzi do Boga oraz powrót Boga do ludzi, ale nie jest to pokuta trwała. Tak więc w Księdze Malachiasza, w rozdziale 3, jedną z rzeczy, które Malachiasz będzie musiał powiedzieć ludziom, jest: „Wróćcie do mnie, a ja wrócę do was”. To samo przesłanie pokuty, do którego nawoływał Zachariasz, ten sam problem, ta sama potrzeba pokuty, było tak samo realne w służbie Malachiasza, jak i w służbie Aggeusza i Zachariasza.

Joel nawoływał lud do pokuty, poświęcenia uczty, rozdzierania serc, a nie szat. Ludzie zareagowali na to, ale znowu znaleźliśmy się w miejscu, w którym Bóg musi wezwać zbuntowany lud do pokuty. Myślę, że gatunek i specyficzna forma, jaką przybiera przesłanie w Księdze Malachiasza, odzwierciedlają, jak poważne jest w tym momencie rozłam między Bogiem a Jego ludem.

Głównym gatunkiem proroczym w Księdze Malachiasza jest to, co nazywamy przemową dysput. Jak blisko są ludzie powrotu do Boga? Czy małżeństwo zostało

przywrócone? Nie, Malachiasz jest tu prawie jak doradca małżeński, ponieważ pomiędzy Bogiem a Jego ludem toczy się spór, który znajduje odzwierciedlenie w sposobie, w jaki reagują na przesłanie proroków. Ilekroć Malachiasz z nimi rozmawia i mówi: „Hej, oto sprawa, którą Bóg chce, abyście się uporali; oto, co Bóg chce, żebyś zmienił, ludzie często odpowiedzą Bogu jakimś sarkastycznym odzewem.

Kochałem cię podczas początkowego sporu, a ludzie zapytają: „No cóż, jak nas umiłowaleś?”. Zatem tego rodzaju prorocze dysputy widzimy u wszystkich proroków Starego Testamentu. W tej książce ponownie mamy do czynienia z rozbitym małżeństwem, a Malachiasz próbuje rozwiązać relację między tym mężem a żoną, z którą był w separacji, a ludzie nadal sprzeciwiają się przyjściu do Pana. Jeśli teraz zechcesz przyjrzeć się innym fragmentom proroków, które odzwierciedlają ten rodzaj dyskusji, tak naprawdę masz tu do czynienia z tym, że prorok albo zajmuje się prawdziwymi, albo wyimaginowanymi zastrzeżeniami słuchaczy i próbuje ich przekonać prawdziwość przesłania.

W Malachiaszu ludzie są rzeczywiście wystarczająco wyzywający i bezczelni; po prostu wyrzucą zastrzeżenia, ale często prorok będzie musiał przewidzieć, jaka przeszkoda stanie na drodze ludzi, którzy w to uwierzą. Jak mam przekonać tych ludzi, którzy mogą nie zaakceptować przesłania, które mam, lub mają fałszywe przekonania lub fałszywą ideologię? Jak mam to poprawić? Przykład sporu mamy w 18 rozdziale Księgi Ezechiela. Ludzie mówią, że nasi ojcowie jedli kwaśne winogrona i zęby nam zgrzytnęły. Ich fałszywa wiara oznacza, że nasi ojcowie zgrzeszyli; nasi rodzice zgrzeszyli i ponosimy tego konsekwencje.

Zatem Ezechiel przyjmuje ten bardzo realny zarzut, odnosi się do niego i mówi: Spójrz, nie cierpisz za grzechy swoich ojców. Bóg odpowie ci na podstawie tego, jak mu odpowiesz. Sprawiedliwy ojciec nie będzie w stanie zbawić grzesznego syna, ale z drugiej strony grzeszny ojciec nie będzie w stanie wydać sądu na sprawiedliwego syna.

Dusza, która grzeszy, umrze. Koryguje więc ich fałszywe zrozumienie. Przykład dysputy mamy w 40. rozdziale Księgi Izajasza, wersach 12–31.

W środku tego ludzie mówią, że nasza sprawa jest beznadziejna. Bóg o nas zapomni. Bóg nas opuścił.

I tak Izajasz przedstawia obraz i mówi: nie, to Pan stworzył świat przy swoim warsztacie. I myślicie, że Babilończycy są zbyt wielcy, że Bóg nie może dotrzymać swoich obietnic. Spójrz na Pana, czekaj na Pana, a Pan się tobą zaopiekuje.

Pan jest wystarczająco wielki i potężny, aby pokonać Babilończyków. A prorok koryguje ich fałszywą ideologię. Mówi, że narody to tylko kropla w morzu.

Słuchaj, sprzeciwiasz się tej obietnicy. Nie wierzysz, że Bóg może to spełnić. Bóg dotrzyma swoich obietnic.

Mamy więc do czynienia z proroczą dyskusją. Rozdział 2 Jeremiasza jest swego rodzaju połączeniem proroczej dysputy i procesu przymierza. Jeremiasz zarzuca ludziom duchowe cudzołóstwo i niewierność Bogu, a ludzie nieustannie mu odpowiadają.

W jaki sposób okazaliśmy się niewierni Bogu? Jak możesz nam zarzucać, że jesteśmy czcicielami bożków? Ale wtedy oni też się odwrócą i powiedzą: „No cóż, ale nic na to nie poradzimy”. Nic na to nie poradzimy. Musimy czcić tych bożków.

Jesteśmy do nich przyciągani. Jesteśmy zmuszeni. Zatem przez cały ten rozdział toczy się dyskusja i dialog pomiędzy prorokiem a ludem.

Ten dialog i ten rodzaj dialogu będzie przebiegał przez całą Księgę Malachiasza. I znowu jest to dziwne zakończenie Księgi 12, ponieważ w relacji małżeńskiej, która została zerwana w Księdze Ozeasza, nadal istnieją kwestie wymagające od ludzi pokuty i będą musieli w pełni powrócić do Pana. Myślę, że mamy tutaj i wspomnę o jeszcze jednej proroczej księdze.

Myślę, że mamy tu kontrast pomiędzy czymś, co widzimy w jednej z pozostałych ksiąg 12. Zwróć uwagę na kontrast pomiędzy księgą Habakuka i księgą Malachiasza. Habakuk reprezentuje pytania wiernego sługi Bożego, który nie rozumie Bożych dróg i który zadaje pytanie: Boże, kiedy zamierzasz coś zrobić z niegodziwością w tej ziemi? Bóg mówi, że coś zrobię.

Wysyłam Babilończyków. Następnie jest kolejne szczere i szczere pytanie. Jak możesz wykorzystywać Babilończyków, skoro są bardziej niegodziwi niż my? Bóg obiecał, że ostatecznie sobie z tym poradzi i sprawiedliwi będą żyć wiarą.

Możemy zwrócić się do Boga z tego rodzaju szczerymi pytaniami, a nasze wątpliwości, nasze lamente i nasze pytania ostatecznie mają na celu doprowadzenie nas do uwielbienia i uwielbienia, do zaufania i wiary. Sprawiedliwy będzie żył dzięki swojej wierności. Jednak w przypadku Malachiasza mamy również pytania.

Kochałem cię. No cóż, jak nas kochałeś? Byłeś dla mnie ciężarem – mówi Bóg. W pewnym sensie pobożni, cóż, w jaki sposób byliśmy dla ciebie ciężarem? Odzwierciedla pytania, które zamiast pytań zadawanych przez osobę wierzącą, która naprawdę szuka Boga i chce zrozumieć Boże drogi, są pytaniami odzwierciedlającymi bunt przeciwko Bogu, cynizm, zwątpienie i, jak sądzę, nawet apatię tam, gdzie urosły one do tego stopnia, że nie wiemy, czy Bóg nagradza sprawiedliwych, czy karze niegodziwych.

Szczerze mówiąc, nie jestem pewien, czy naprawdę nas to obchodzi. Więc to jest takie tło tego wszystkiego. Przejdźmy do sporów.

Spór numer jeden to spór; rozdział pierwszy, wersety od drugiego do piątego, to spór o miłość Boga. Teraz zaczniemy od samego początku. Myślisz, że jeśli naród został prawidłowo przywrócony Bogu, jedną z rzeczy, którą lud Izraela potwierdziłby, było to, że Pan go umiłował.

Jeremiasz mówi: Ukochałem cię wieczną miłością, a moja miłość odzwierciedla się w sposobie, w jaki przyciągnąłem cię moim hesed. Nikt nie mógł postawić zarzutów ani oskarżeń, że Bóg w jakiś sposób okazał się niewierny tej relacji. A jednak cynizm, wątpliwości, sceptycyzm, niewiara i bunt ludzi w czasach Malachiasza prowadzą ich do pytania: Jak nas umiłowales? Nawet ta najbardziej podstawowa rzecz dotycząca Pana, oni ją kwestionują.

Ozeasz i Malachiasz to księgi Księgi 12, które szczególnie skupiają się na kwestii miłości Boga do Izraela i braku miłości Izraela do Boga. I tak – mówi mąż – pokochałem cię. I w pewnym sensie niewierna żona, która nie dotrzymała swego małżeńskiego zobowiązania, pyta: Jak nas umiłowales? To więc wybuchowy punkt wyjścia.

A czy chciałbyś być doradcą małżeńskim zajmującym się tą parą? Zatem Pan im przypomni i odpowie na ten zarzut: jak Bóg nas umiłowal? Zamierza przeciwstawić im ich los i los narodu Edomu. I mówi: Czyż nie jest Ezawem, bratem Jakuba, wyrocznia Pana, a przecież umiłowalem Jakuba, a Ezawa znienawidziłem. Zniszczyłem jego górzysty kraj i pozostawiłem jego dziedzictwo szakalom pustyni.

Chcemy więc udokumentować to małżeństwo. Wróćmy do samego początku Księgi Rodzaju. Ale Boży cel jest taki, że pokazałem wam moją miłość, ponieważ was zbawiłem i zachowałem pomimo wszystkich sądów, przez które przechodziliście.

To znaczy, w pewnym sensie, rozumiem pytanie ludzi w tym momencie. Pomyśl o tym, co wydarzyło się w Księdze 12. Asyryjczycy przybyli i najecharli tę ziemię.

Babilończycy najecharli tę ziemię. Nastąpiła wielka deportacja i wygnanie. Było mnóstwo innych przekleństw przymierza.

Nawet w okresie po wygnaniu nie było najlepiej. Zatem zarzut jest taki: jak nas umiłowales? Człowieku, spójrz na tę historię zniszczenia i dewastacji. Ale Pan mówi, że to, o czym musisz pamiętać, to fakt, że Bóg zachował cię jako swój lud, Bóg ci obiecał i dał ci nadzieję.

Kontrastem jest to, że niedawno Nabatejczycy wypędzili Edomitów z tej ziemi. Taki był sąd Boży i oni nie zostaną ożywieni i przywróceni. Jeśli chcesz zrozumieć miłość

Boga do ciebie, pomyśl o tym, że ta relacja nadal istnieje 400 lat po tym, jak przeszliśmy przez to wszystko.

Zatem Bóg potwierdza swoją miłość do nich i przypomina im, że ich wybrał. On ich wybrał. Pobłogosławił ich w sposób, który nie jest prawdą w przypadku innych narodów.

Jednak to nie rozwiązuje problemu i nie satysfakcjonuje ich. Zatem pojawia się oskarżenie, że Bóg zwraca się do ludu: Przynieście mi zepsuty kult i gardzicie moim imieniem. Rodzaj uwielbienia, jaki mi oddajesz, odzwierciedla to, że nie zdajesz sobie sprawy, nie rozpoznajesz i nie honorujesz tego, kim jestem.

I znowu, zamiast przyjąć to prorocze napomnienie, zamiast słuchać Pana i powiedzieć: no wiesz, w jaki sposób możemy się zmienić? Lud mówi tak: Jak wzgardziliśmy Twoim imieniem i jak Cię zbezcześciliśmy? A później, kiedy będą mówić o oddawania czci Panu, powiedzą, jakie to zmęczenie. A ty parszasz, wypełniając swoje obowiązki wobec Boga. Zatem, mówi Bóg, wzgardziłeś moim imieniem.

Jak to zrobiłeś? Problem, który poruszy prorok, polega na tym, że rodzaj uwielbienia, jaki przynosicie, nie odzwierciedla wielkości tego, kim jest Bóg, ani chwały Jego imienia. Po pierwsze, jednym ze sposobów zniesławiania Boga jest składanie Mu niewłaściwych ofiar. Pierwszym problemem w tym wszystkim jest to, że przynoszą ofiary.

Przywożą kulawe zwierzęta. Przywożą kalekie zwierzęta. Zanieśmy to Panu.

Nie ma to dla nas żadnej wartości ani wartości. Mówi, że ofiary i ofiary, które składacie Panu, powinny odzwierciedlać to, co myślicie o wielkości Boga. W wersecie 8: czy nie jest to złe, gdy składacie w ofierze ślepe zwierzęta? A kiedy ofiarowujecie kulawych i chorych, czy nie jest to złe? Przedstaw to swojemu gubernatorowi.

Czy zaakceptowałby to, czy wyświadczył ci przysługę? Chcesz wiedzieć, dlaczego Bóg cię nie faworyzuje i okazać ci swoje błogosławieństwo. Twierdzicie, że oddawaliście mu cześć i przynosiliście mu ofiary i dary, ale przynosicie mu wadliwe ofiary, których wasz namiestnik nie przyjąłby. Czy twoje uwielbienie odzwierciedla chwałę i wielkość Boga? Myślę, że śledząc ten temat, moglibyśmy niemal cofnąć się do czasów Kaina i Abła.

Kain przynosi ofiarę Panu, ale potem wpada w złość, gdy Bóg nie przyjmuje jego ofiary, a przyjmuje ofiarę Abła. Ale Abel przynosi pierwszy owoc swojej trzody i zdaje się, że przynosi ofiarę wyższą. Kain przynosi ofiarę.

Abel przynosi to, co najlepsze. A kiedy oddajemy cześć Bogu i kiedy składamy ofiary lub wyrażamy nasze oddanie Bogu, ma to być taki rodzaj oddania, który oddaje cześć temu, kim On jest i odzwierciedla Jego wielkość. Werset 11 mówi, że od wschodu słońca aż do jego zachodu moje imię będzie wielkie wśród narodów.

I na każdym miejscu będzie ofiarowane kadzidło mojemu imieniu, a czysta ofiara dla mojego imienia będzie wielka wśród narodów. Zatem ten fragment wyczekuje czasu, kiedy Bóg nie będzie oddawany czci jedynie w Jerozolimie. Pan będzie czczony na całym świecie, a wszystkie narody będą czcić i odzwierciedlać wielkość Boga.

Malachiasz mówi, że musisz to teraz przemyśleć. To jest Bóg, którego znasz. Przynieś mu uwielbienie, które to odzwierciedla.

W wersecie 13 pojawia się inny problem: oni również dopuszczają się niesprawiedliwości, próbując oddawać cześć Bogu. A zatem, Micheasz i Amos oraz przesłanie, które głoszą ci ludzie, wracamy do tej konkretnej kwestii. Składają Bogu ofiary i odprawiają swoje rytuały, lecz nie postępują wobec biednych i potrzebujących oraz uciśnionych w sposób, który podoba się Bogu i oddaje cześć Bogu lub jest posłuszny przykazaniom, które im dał.

Zatem werset 13 mówi, jakie to zmęczenie, a ty na to prychasz. Przynosicie to, co zostało odebrane przemocą, ułomne lub chore, i to przynosicie jako swoją ofiarę. Zatem teraz problem nie polega tylko na tym, że składają wadliwe ofiary. Oferują zwierzęta, które oszukali sąsiadom.

Wracam do Amosa, który mówi: Przychodzisz, aby oddać pokłon Panu, i kładziesz się na szacie, którą wzięłeś w zastawie od swego bliźniego, że miałeś do niego wracać każdej nocy. Pijecie wino podczas uroczystości, oddając cześć Panu w świątyni, i jest to wino, które wypiliście w wyniku uciążliwych kar, które nałożyliście na waszych biednych sąsiadów. Jak więc w swoim oddawaniu czci odzwierciedlali pogardę dla imienia Bożego? Złożyli mu wadliwe ofiary, a ich styl życia nie odpowiada temu, co wyznają.

Zatem w pierwszej dyspucie pojawia się kwestia miłości Bożej, rozdział 1, wersety od 2 do 5. W drugiej dyspucie pojawia się kwestia zepsutego kultu, która rozciąga się aż do rozdziału 2, werset 9. w związku z tym istnieje wezwanie, zwłaszcza dla kapłana, aby zajął właściwe miejsce przywództwa i prowadził lud do oddawania czci w sposób przynoszący cześć Bogu. Powodem wygnania było przede wszystkim to, że Izrael miał skorumpowanych przywódców. Mieli kapłanów, którzy nie nauczali dróg Bożych.

Mieli księży, którzy służyli wyłącznie dla własnych korzyści. Cóż, nadal pozostaje ten problem i ten problem, a jeśli ludzie mają oddawać cześć Bogu w czysty i właściwy sposób, będą potrzebować odpowiedniego rodzaju przywództwa ze strony swojego kapłana. A więc to jest drugi spór.

Trzeci spór pojawia się w rozdziale 2, wersetach 10 do 16 i jest to spór o wierność Izraela. Znowu wracamy do kwestii uwielbienia, a ludzie skarżą się Bogu. Bóg mówi, że Juda okazał się Mu niewierny, a lud odpowiedział: „No cóż, złożyliśmy nasze ofiary”.

Wygląda na to, że Bóg jest wobec nas niewierny. Dlaczego nie przyjął naszych ofiar? Dlaczego Bóg nie przyjął naszych ofiar? Odpowiedzią jest niewierność narodu izraelskiego i społeczności powygnanej. To słowo bagath, oznaczające niewierność lub zdradę, zostanie powtórzone trzy razy.

Twierdzisz, że oddajesz cześć Bogu i jesteś zły, że Bóg okazał ci niewierność, nie przyjmując twoich ofiar. Prawdziwy problem polega na tym, że Bóg nie przyjmuje tych ofiar, ponieważ nie byłeś Mu wierny. Specyficzny sposób, w jaki w tym fragmencie widać, że nie byli mu wierni, odnosi się do ich zachowania i postępowania w związku z małżeństwem.

To bardzo centralne przejście. To trudne przejście. Musimy tu poruszyć pewne kwestie interpretacyjne.

Są pewne kwestie związane z tłumaczeniem, których nie będę poruszał. Jest tu kilka trudnych rzeczy. Ale problemem jest małżeństwo.

Ich niewierność wobec Boga ponownie odbija się nie tylko w ich praktykach kultu, ale także w ich praktykach społecznych. Istnieją dwa obszary dotyczące małżeństwa, w których pokazali, że nie są ludem wiernym przymierzu i nie powinni oczekiwać, że Bóg przyjmie ich ofiary, ponieważ nie byli ludem, który był Mu wierny. Oto pierwsza kwestia w rozdziale 2, wersecie 11 i myślę, że obie te kwestie są ze sobą powiązane.

Rozdział 2, werset 11. Juda okazał się niewierny wobec Boga i w Izraelu i w Judzie doszło do obrzydliwości, gdyż Juda zbezczęścił świątynię Pana, którą umiłował. Bóg zapewnił sanktuarium i Pan zapewnił to sanktuarium jako miejsce, w którym ludzie mogą cieszyć się obecnością Boga i miłością Boga oraz doświadczyć tego.

Bóg kocha tę świątynię, ale stało się tak, że gdy ludzie przychodzą i oddają cześć Panu, i powinni cieszyć się tym związkiem małżeńskim, poślubili córkę obcego boga. I tak kwestia ich małżeństw i ich wierności Bogu oraz ich małżeństwa z Bogiem na pewno będą się tu splatać. I znowu wracamy do problemu z Księgi Ozeasza.

Ich synkretyzm, czyli urok innych bogów i bożków, odciąga ich od Pana. I tak Bóg rozmawia z nimi w sprawie ich małżeństw z cudzoziemkami, które wydają się być oddane tym innym bogom. Zatem tutaj omawiamy to wewnętrzne małżeństwo z obcokrajowcami.

To bardzo ważne, abyśmy zrozumieli. Problem, który tu poruszamy, nie jest po prostu problemem rasowym. Nie jest to biblijny zakaz małżeństw międzyrasowych.

Widzimy tego rodzaju małżeństwa w różnych miejscach Starego Testamentu. Ale problem tutaj, ten sam problem, który został podniesiony, kiedy Izrael początkowo wrócił do tej ziemi, polega na tym, że nie powinni poślubiać tych cudzoziemek, kiedy były oddane tym fałszywym bogom, ponieważ przydarzyłoby im się to samo, co ostatecznie przydarzyło się obojgu Salomona i ludu Izraela w różnych okresach. Kiedy zawierali małżeństwa mieszane z tymi innymi ludźmi, zaczęli czcić swoich innych bogów.

Zatem rozdział 3 Sędziów, wersety 6 i 7 będą o tym mówić. Problem polegał na tym, że Izraelici nie wypędzili Kananejczyków, co spowodowało, że w rozdziale 3, wersetach 6 i 7, córki wzięli sobie za żony i własne córki. Dawali swoim synom i służyli tym innym bogom.

Mam na myśli, że najlepszym przykładem tego, głównym ostrzeżeniem przed tym jest życie Salomona. 11 rozdziału 11 Księgi Królewskiej poślubia wiele z tych cudzoziemek i ostatecznie oddaje swoje serce tym fałszywym bogom. Zatem Izrael był fałszywy w swoim małżeństwie z Bogiem, ponieważ małżeństwo z obcokrajowcami ich odwiodło.

Ostatecznie wiemy, że problem bałwochwalstwa został rozwiązany dość wcześnie, w okresie powygnanym. Izrael zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa oddawania czci innym bogom. W czasach Jezusa Żydzi byli bardzo gorliwi w usuwaniu kultu bożków.

Jednak tutaj pojawia się problem synkretyzmu powodowanego przez ich małżeństwa z żonami innych bogów. Zatem gwałcą, postępując w ten sposób, naruszają przykazanie dane przez Boga, że mają być wyłącznie Jemu oddani. A relacja, jaką Bóg miał mieć z tymi ludźmi, mimo że sanktuarium i świątynia zostały odbudowane, nie może się cieszyć tą relacją, ponieważ ludzie byli niewierni.

Sprowadzając te żony obcych bogów i przywracając na scenę pokusę synkretyzmu i bałwochwalstwa, narazili na szwank swoje oddanie Bogu. A zatem, w świetle wygnania, w świetle tego, co przydarzyło się zarówno północnemu, jak i południowemu królestwu, jak mogli to zrobić? A jednak ostatecznie tak się stało. Alternatywna interpretacja, choć znowu mamy pewne problemy interpretacyjne, polega na tym, że niektórzy komentatorzy będą interpretować ten fragment, w którym jest napisane, że Juda poślubił córkę obcego boga.

Zamiast być to odniesieniem do rzeczywistych małżeństw mieszanych i małżeństw z obcokrajowcami, postrzegają to jako mówiące o kulcie pogańskich bogiń, takich jak Aszery, jak to widzieliśmy w czasach Ozeasza i Jeremiasza oraz wszystkich innych

proroków. Jednakże fakt, że większa część tego fragmentu oraz rozdziały 2 werset 13 i następne dotyczą rzeczywistych małżeństw i rozwodów, wydaje się, że cały fragment dotyczy prawdziwych małżeństw. Tak czy inaczej, problemem jest potencjalny kompromis, który nastąpił w wyniku tego.

Tą samą kwestią zajmie się Ezra w rozdziałach 9 i 10. Ezdrasz zamierza zrobić coś całkiem poważnego. Nakaże tym ludziom rozwieść się z cudzoziemskimi żonami i odesłać nawet dzieci urodzone w tych związkach.

Powodem, dla którego Ezra podejmuje tak ekstremalne kroki, jest to, że niektórzy ludzie oskarżają go o bigoterię, uprzedzenia, wykraczanie poza prawo Mojżeszowe i tym podobne rzeczy. Ale rzeczywistość jest taka, że jako przywódca tych ludzi zdaje sobie sprawę z powagi kompromisu z synkretyzmem i fałszywym kultem. Myślę, że ta kwestia i ten potencjalny problem kryje się za tym, dlaczego sięga po tak ekstremalne środki i mówi: „Słuchaj, musisz odesłać te kobiety i odesłać swoje dzieci”.

Nie jest to normalny plan Boga ani normalny plan Boga, ale było to coś, co było potrzebne, aby poradzić sobie z tą konkretną sytuacją. Nehemiaszu, problem powróci, gdy Nehemiasz będzie namiestnikiem Judy. Jest napisane, że otrzyma taką odpowiedź w rozdziale 13, wersecie 23.

W owych dniach widziałem też Żydów, którzy pobrali się z Aszdodu, Ammonu i Moabu, a połowa ich dzieci mówiła językiem Aszdodu, a nie umieli mówić językiem Judy, lecz tylko językiem każdego ludu. Stawiłem im czoła, przeklinałem ich, niektórych biłem i wrywałem im włosy. To nie tylko Nehemiasz staje się szalonym fanatykiem. Uznaje i odzwierciedla powagę tego kompromisu w przypadku przyjmowania cudzoziemek za żony.

Ponownie, problem nie jest przede wszystkim rasowy, a problem jest duchowy. Obecnie, w tym momencie historii Judy, niektóre z tych środków wynikają również z faktu, że w sytuacji, gdy są otoczeni przez te inne narody, bardzo ważne jest, aby zachowali swoją specyficzną tożsamość narodową i tożsamość etniczną jako Żydzi i jako Żydzi ludu Bożego, ale ostatecznie chodzi tu o jego wierność i zaangażowanie wobec Boga. Twierdzą, że czczą Boga, chcą, aby Bóg przyjął ich ofiary, są źli na Boga i oskarżają Boga, że nie przyjmuje ich ofiar.

Odpowiedź Boga jest taka: to wy jesteście niewierni przymierzu, a brak wierności przymierzu polega na tym, że zawieraliście związki małżeńskie z tymi cudzoziemkami. To prowadzi nas do drugiej kwestii, która zostanie poruszona w odniesieniu do małżeństwa, ale drugim problemem i drugą kwestią jest to, że rozwodzili się z żonami swojej młodości. W wersecie 14 pytacie: dlaczego Bóg nie przyjmuje naszych ofiar? Sprawa, która została tu poruszona, jest taka, że Pan był świadkiem między tobą a żoną twojej młodości.

Rozwiedli się z żonami swojej młodości i oddalili je, i myślę, że oddalili je specjalnie, aby mogli poślubić te cudzoziemki, o których mowa wcześniej w tym fragmencie. Zatem istnieje związek pomiędzy rozwodami żon z ich młodości a braniem przez nich żon obcych bogów. Być może powodem tego i motywacją jest to, że zawieranie małżeństw z ludźmi przebywającymi na tej ziemi zapewni im możliwość posiadania ziemi należącej do tych rodzin.

I tak pozbywali się żon, którym byli związani wcześniej, a po powrocie zawierali małżeństwa mieszane, aby zdobyć więcej ziemi. Ale tak czy inaczej, Bóg patrzy na to i na ich zdradę przymierza małżeńskiego jako zdradę przymierza z Panem. Myślę, że jest to dla nas mocne przypomnienie o tym, jak poważnie Bóg traktuje małżeństwo i zobowiązania, jakie w nim podejmujemy.

W tym fragmencie małżeństwo jest określane jako przymierze. Nie jest to umowa, na którą obie strony się zgadzają. Jest to przymierze i obietnica, którą składają przed Bogiem.

Istnieją także pewne kwestie interpretacyjne związane z kwestiami tłumaczeniowymi, które są powiązane z bardzo dobrze znanym werselem w tym fragmencie, wersecie 16. Wszyscy znamy stwierdzenie: Nienawidzę rozwodów, gdzie Pan ocenia, o czym myśli co oni robią. Jednak dosłownie tekst hebrajski mówi tutaj, że nienawidzi rozwodów, trzeciej osoby, a trzecia osoba, ten, który nienawidzi rozwodów, to ta sama osoba, która przemocą zakrywa swoje szaty.

Zatem wzmianka o nienawiści i rozwodzie prawdopodobnie nie jest odniesieniem do Pana. Prawdopodobnie jest to nawiązanie do tych mężów, którzy rozwiedli się ze swoimi żonami, aby mogły poślubić żony tych cudzoziemców, którzy czcili innych bogów. Co ten fragment być może czyta lub może mówi i może coś wypadło lub wypadło z tekstu, mogłoby to oznaczać, że ten, kto nienawidzi, innymi słowy ten, kto nienawidzi swojej żony.

W całym Starym Testamencie często widzimy, jak słowo „nienawiść” jest używane w odniesieniu do nieprzychylniej żony. Przysłów rozdział 30, Lea jest opisana w ten sposób w Księdze Rodzaju. Zatem ci mężowie, którzy nienawidzą swoich żon, to oni się rozwodzą.

Czyniąc tak, zakrywają swoje szaty przemocą. Oto kolejne odbicie tego, co Bóg sądzi na temat rozwodu. Mężczyzna, który znęca się i źle traktuje swoją żonę, oddalając ją i nie dotrzymując złożonych jej obietnic przymierza, aby móc mieć inną kobietę z powodów osobistych, finansowych lub nawet religijnych, ten, kto to zrobił, popełnił grzech niesprawiedliwości społecznej.

Nie różni się on od kogoś, kto dopuszcza się aktów przemocy, ponieważ zagraża dobru i źródłom utrzymania swojej żony. Dlatego Bóg traktuje tę kwestię bardzo,

bardzo poważnie. Niewierność przymierzu małżeńskiemu ostatecznie odbiła się na małżeństwie na niewierności ich małżeństwu i przymierzu z Panem.

Andrew Hill w swoim komentarzu do Malachiasza rysuje kontrast pomiędzy proroczym rozumieniem rozwodu, które znajduje odzwierciedlenie w tym fragmencie, a praktyką rozwodów w społeczności żydowskiej na Elefantynie, która miała miejsce mniej więcej w tym samym okresie. W społeczności Elefantińskiej, będącej grupą Żydów żyjących jako uchodźcy w ziemi egipskiej, zaczęto postrzegać małżeństwo w sensie ściśle umownym. W dokumentach, które mamy z Elefantyny, z tej grupy żydowskiej, kwestie w małżeństwie nie dotyczą wierności i zaangażowania w to małżeństwo, ale dotyczą posagu i ceny panny młodej, praw własności i dziedziczenia.

Wydaje się, że związek został porzucony ze względu na tego rodzaju kwestie umowne. Wydaje się, że związek małżeński na Elefantynie można zakończyć bez konkretnego powodu. W tym fragmencie podkreślono wagę małżeństwa.

24. rozdział Księgi Powtórzonego Prawa zezwalał na rozwód, gdy mężczyzna znalazł w swojej żonie coś nieprzyzwoitego seksualnie, ale nie zdradzającego cudzołóstwa. Ale tutaj chodzi o to, że ci mężczyźni rozwodzą się ze swoimi żonami, najwyraźniej po prostu dlatego, że chcą poślubić kogoś innego lub po prostu ze względów ekonomicznych. Ostatecznie bałwochwalstwo ponownie było kwestią, którą zajęto się dość wcześnie w okresie po wygnaniu, ale nadal stanowi to część pokusy, która odciąga lud Boży od Niego.

To zagrożenie. To jeden ze sposobów, w jaki Izrael odzwierciedla swoją niewierność wobec Pana, gdy poślubia te cudzoziemki. W tej serii wykładów na temat mniejszych proroków dużo mówiliśmy o bałwochwalstwie.

Zanim przejdziemy do tego zagadnienia po raz ostatni, chciałbym przytoczyć cytaty dotyczący bałwochwalstwa. Ponownie, mamy tendencję do czytania tego i mówienia: dlaczego Izrael miałby to zrobić, dlaczego to zrobił? Dlaczego czcili tych bogów? Dlaczego byli ciągle odciągani od Pana, prawdziwego Boga, źródła wody żywej, do tych popękanych cystern, które nigdy ich nie nasyciły? Jak mogli odwrócić się od czegoś, co było prawdą, na rzecz czegoś, co dla nas jest tak oczywiste? Jeden z pisarzy ma taką sugestię. On to mówi.

Mówi, że bożek w porównaniu z Bogiem lub w przeciwieństwie do Boga jest bezpieczny. Idol nigdy nie rzuca ci wyzwania. Nie osądza ani nie żąda lojalności, ale Święty Izraela jest Bogiem zazdrosnym.

Jest Bogiem pełnym pasji i miłości, ale także niewypowiedzianie niebezpiecznym. Działania Izraelitów w czasach proroków mogą wydawać się nam dziwne, ale gdy weźmiemy pod uwagę wyzwania związane z oddawaniem czci Bogu żywemu, miłość

do oswojonych bożków nabiera o wiele większego sensu. Myślę, że tutaj prawdopodobnie właśnie to się dzieje.

Pociąga ich powrót do synkretyzmu. Bóg żąda, spójrz, jeśli masz zamiar mnie oddawać cześć i jeśli masz zamiar być w przymierzu ze mną i jeśli masz zamiar mieć ze mną relację, to wymaga to wyłącznego oddania mnie jako twojemu Bogu. Wymaga także wierności małżeństwu i związkom.

To staje się więc źródłem sporu. Ludzie chcą wiedzieć, dlaczego Bóg nie był im wierny. Tak naprawdę jednak zarzut i oskarżenie jest takie, jak prorok mówi, że to wy nie jesteście wierni Bogu. W rozdziale 2, wersety 17 do rozdziału 3, werset 5, prorok bezpośrednio oskarży lud i powie: Zmęczycie Pana swoimi słowami.

I myślimy: cóż, wow, gdyby rzecznik Boga rzucił ci takie wyzwanie, odpowiedź, której naturalnie spodziewałbyś się ze strony ludzi, byłaby odpowiedź: cóż, jak możemy się zmienić? Ale prorok powie, że ludzie mu odpowiedzą: jak go zmęczyliśmy? A zmęczenie Boga polega na tym, że zaczęli rzucać wyzwanie i kwestionować sprawiedliwość Bożą. Postawa ludu, apatia ludu doprowadziła ich do stwierdzenia, że każdy, kto czyni zło, jest dobry w oczach Pana i On ma w nim upodobanie. Bóg nagradza złych ludzi.

Dlaczego nas nie nagrodił? Albo gdzie jest Bóg sprawiedliwości? Odpowiedź Pana i odpowiedź Pana na to jest taka, że Pan przyniesie sąd, który sprawi, że ludzie uświadomią sobie, jak grzeszni są w swojej postawie i czynach. I Pan mówi: Wyślę mego posłańca, co jest tym samym słowem w przypadku Malachiasza, ale teraz mówimy o przyszłym posłańcu. Rola Malachiasza, mego posłańca, antycypuje tego eschatologicznego proroka i to on przygotuje przede mną drogę.

A potem, gdy Bóg przygotuje drogę ze swoim posłańcem, mówi, i Pan, którego szukasz, przyjdzie do swojej świątyni i posłaniec przymierza, w którym masz upodobanie. W świetle paralelizmu tego fragmentu Pan i posłaniec przymierza są prawdopodobnie opisami samego Boga. Zatem Pan pošle proroka eschatologicznego, a potem w końcu przyjdzie sam Pan.

Ludzie kwestionowali sprawiedliwość Bożą. Gdzie jest sprawiedliwość Boża? Może nawet zadając pytanie, czy chwała Boża rzeczywiście powróciła do świątyni po jej zbudowaniu? Bóg mówi, że ostatecznie pewnego dnia powrócę, ale zanim to nastąpi, wyślę mego posłańca. On cię ostrzeże i przywoła lud do Boga.

A potem nastąpi sąd oczyszczający. I ten sąd, jak mówi, będzie taki, że Bóg, kiedy powróci, zasiądzie jako oczyszczacz i wytapiacz srebra i oczyści lud, jego kapłanów i ich przywódców. Bóg nie porzucił sprawiedliwości w sposób, w jaki ludzie jej żądają.

Bóg ostatecznie przyniesie sprawiedliwość. A ludzie muszą zrozumieć, że powodem, dla którego nie doświadczają błogosławieństw, jest to, że składają fałszywą przysięgę. Nie dają swoim pracownikom wynagrodzeń.

Wykorzystują wdowy. To oni mają problem ze sprawiedliwością, a nie Bóg. Dlatego oskarżenie skierowane jest przeciwko nim.

Piąty spór dotyczy kwestii niepłacenia przez Izrael dziesięciny. Chcę się na tym skupić tylko przez kilka minut, ponieważ uważam, że stosując to dzisiaj, musimy uważać, aby nie popełnić tutaj żadnych błędów. Ale Pan znowu rzuca oskarżenie i mówi: Wróć do mnie, a ja wrócę do ciebie.

Panie, czekam, żeby Cię przyjąć z powrotem. Problem w tym, że okradasz Boga. A oni mówią: no wiesz, okradamy Boga.

W jaki sposób okradamy Boga? A Pan mówi, że okradacie Boga, nie płacąc dziesięcin i ofiar. W rezultacie zostajesz przeklęty klątwą. W wersecie 10 Bóg mówi: „Przynieście całą dziesięcinę do spichlerza, aby w moim domu było jedzenie i wystawcie mnie na próbę, a będę wam błogosławił”.

Tak więc, Pan mówi, powodem, dla którego jesteście przeklęci i powodem, dla którego mnie okradłeś i sposobem, w jaki mnie okradłeś, jest to, że nie płaciliście swoich dziesięcin. Nie przyniosłeś swoich ofiar. Były one bardzo ważne, szczególnie w tym czasie, jako wsparcie pracowników kapłana i Lewitów w świątyni.

A nie czyniąc tego, w rzeczywistości nie tylko okradli kapłana i Lewitów, ale oszukali Boga. W tym fragmencie znajduje się obietnica, że jeśli będą płacić dziesięcinę, przestrzegać prawa i robić to, co nakazał im Bóg, Pan wyleje na nich swoje błogosławieństwo. I jest bardzo podobna do Księgi Aggeusza.

Nie zbudowaliście świątyni, a Bóg was przeklął i odebrał wam całe wasze bogactwo i środki do życia. Ale kiedy zaczną budować, zwróć uwagę, co się tutaj dzieje. Bóg mówi: od dzisiaj będę ci błogosławił. I Pan mówi: wystaw mnie na próbę, a zobaczę, czy nie otworzę ci okna niebieskiego i nie wyleję na ciebie błogosławieństwa, aż nie będzie już jedzenia.

Bóg obiecuje im dobrobyt fizyczny w odpowiedzi na ich wierność w płaceniu dziesięciny. Myślę więc, że od razu możemy dostrzec niektóre pojawiające się tutaj problemy aplikacyjne. Przede wszystkim istnieje kwestia Przymierza Mojżeszowego, która stoi ponad wszystkim, co jest tutaj powiedziane.

Bóg obiecuje Izraelowi konkretne obietnice, które dał narodowi Izraela w związku z Przymierzem Mojżeszowym. Przymierze Mojżeszowe nadal obowiązuje. Jeśli będziecie mi posłuszni, będę was fizycznie błogosławić.

Jeśli nie będziesz mi posłuszny, przeklnę cię. Zatem obietnica i pomysł: wystaw mnie na próbę, a ja cię pobłogosławię i wyleję na ciebie całe moje obfite błogosławieństwo i pomyślność, należy rozumieć w kontekście Przymierza Mojżeszowego. Bóg obiecał ludowi Izraela określone błogosławieństwa przymierza, które niekoniecznie są prawdziwe w przypadku nas dzisiaj.

Istnieje tu ogólna duchowa zasada, że Bóg rzeczywiście nagradza tych, którzy są wierni w dawaniu Mu, ale to błogosławieństwo może nie być tym typem błogosławieństwa, które Bóg zawsze dawał Izraelowi. Bóg obiecał im szczególne błogosławieństwa przymierza, które dotyczyły korzystania z ziemi. Kiedy dajemy, Bóg często błogosławi nas finansowo.

A Paweł będzie mówił o tym, że Bóg będzie wam błogosławił finansowo, abyście mogli dać Panu więcej i Pan to dotrzyma, ale konkretna obietnica dobrobytu fizycznego lub bogactwa wynikającego z wierności i lojalności wobec Boga jest jedną z sposób, w jaki ten fragment jest wykorzystywany i nadużywany, szczególnie przez teologów dobrobytu. Jeden z nich mówi tak: oddając dziesięcinę, kładziesz podwaliny pod bezpieczeństwo finansowe i obfitość. Tworzysz depozyty u Boga, z których możesz skorzystać, kiedy ich potrzebujesz.

I coś w tym rodzaju, że możesz żądać, wystawiać Boga na próbę, możesz tego żądać. Jest to fałszywe zrozumienie zastosowania tego fragmentu w świetle faktu, że nie żyjemy pod Przymierzem Mojżeszowym. Myślę, że czasami, nawet jako pastory, rozmawiając z ludźmi o dawaniu, możemy wyjść poza, no wiecie, sposoby, w jakie powinniśmy to stosować.

Koncepcja dziesięciny jest w zasadzie koncepcją Starego Testamentu, a dziesięcina praktykowana tutaj przez Izrael jest czymś regulowanym i określonym przez prawo mojżeszowe. Możemy się spierać i dyskutować, czy w dalszym ciągu powinniśmy praktykować dziesięcinę jako zasadę, ale Nowy Testament będzie bardziej podkreślał ideę dawania łaski, a dziesięcina może być środkiem, który możemy w pewnym sensie zastosować, aby mierzyć naszą wierność Bogu, ale nie jest to coś, co jest szczególnie nakazane chrześcijanom Nowego Testamentu. Uważaj, jak to zastosować.

Pomysł przynoszenia dziesięcin do magazynu, jak wiecie, w kontekście tutaj, oznaczał, że w rzeczywistości ofiarowywaliby swoje plony i swoje dziesięciny w świątyni, ponieważ, znowu, zaopatrywali kapłana i Lewitów. Nie ma w tym nic, co wymagałoby, abyśmy zastosowali to, mówiąc, że musicie składać swoje ofiary lokalnemu kościołowi. Nie o tym mówi ten fragment.

Zatem z tego fragmentu możemy wyprowadzić zasady dotyczące dawania. Możemy mówić o wartości duchowej dyscypliny dziesięciny, ale uważajcie, abyśmy nie narzucali legalistycznie tego fragmentu ludziom bez właściwego zrozumienia prawa

Mojżeszowego. Dlatego myślę, że czasami nawet wierni pastory, a także teolodzy dobrobytu mogą w pewnym sensie błędnie przedstawiać to, o czym mówi ten fragment.

To był problem. Ostatnim sporem będzie kwestia arogancji Izraela wobec Boga. I znowu oskarżenie: Mówiliście mi ostre rzeczy, a ludzie mówią: „Co powiedzieliśmy przeciwko wam?” I znowu jest to pogląd, że ludzie nie wierzą już, że posłuszeństwo Bogu ma wartość i zysk.

A mówią, że próżno służyć Bogu. Jaki jest pożytek z utrzymywania jego opieki? Złoczyńcy nie tylko prosperują, ale wystawiają Boga na próbę i uciekają. Zatem znowu wracamy do miejsca, w którym kwestionują dobroć i sprawiedliwość Boga.

I mówi Pan: Zmęczyliście mnie i mówiliście przeciwko mnie te surowe rzeczy. Zaraz po tym można znaleźć ostateczny przykład pozytywnej reakcji na prorocze przesłanie. I mamy tę małą narracyjną przerwę, której nie będziemy rozwijać, ale mówi ona, że po tym, jak głosił to przesłanie, spotkała się z pozytywną reakcją.

Nie było to ze strony ogółu ludzi i nie widzimy duchowego przebudzenia. Nie widzimy powrotu do Boga, ale jest napisane, że bojący się Pana rozmawiali między sobą, a wtedy Pan zwrócił na nich uwagę i ich wysłuchał. I znowu jest to wzajemna relacja.

Kiedy ludzie we właściwy sposób odpowiedzą na słowo Boże, będą cieszyć się Bożym błogosławieństwem. Kiedy powrócą do Boga, Bóg zwróci się do nich. A posłuszeństwo tego ludu było tak znaczące w oczach Boga, że spisano księgę pamiątkową i szczegółowo spisano imiona tych ludzi.

Cieszyliby się Bożym błogosławieństwem, nawet w obecnym czasie, gdy zasadniczo istnieje odstępstwo obejmujące całą społeczność i ludność znajdującą się pod sądem Bożym. I Pan mówi: Kiedy ujrzycie sposób, w jaki błogosławię moją resztkę, w przeciwieństwie do sposobu, w jaki osądzam niegodziwych, poznacie i zobaczycie, że istnieje różnica między sprawiedliwym a niegodziwym, między ten, który służy Bogu, i ten, który mu nie służy. Zatem nawet we wspólnocie po wygnaniu Bóg będzie błogosławił tym, którzy odpowiedzą.

Bóg będzie sądził i przeklinał tych, którzy tego nie robią, i oni ostatecznie to zobaczą. Jednak znowu, gdy przeszliśmy przez całą Księgę Dwunastu, odpowiedziami udzielonymi Bogu, tymi ograniczonymi przykładami pokuty, nie jest pełny powrót, pełne przywrócenie, ale fakt, że tam czy ta mała grupa ludzi, która słucha słowa Pana, odpowiada na to, zostaje zapisana w księdze Pamięci, ostatecznie wskazuje na ostateczne przywrócenie, które nastąpi w rozdziale czwartym. I pamiętajcie, że okres po wygnaniu to dopiero początek całkowitego odrodzenia i zbawienia ludu Izraela.

Istnieje powrót poza powrotem. A potem, w tym przyszłym czasie, kiedy Bóg ponownie oczyści bezbożnych, kiedy Bóg ich osądzi, mówi: ci z was, którzy boją się mojego imienia, dzięki synowi sprawiedliwości zostaną uzdrowieni, powstaną z uzdrowieniem w swoich skrzydłach. Wyjdziecie skacząc jak cielce i zdepczecie bezbożnych, bo będą popiołem pod waszymi stopami.

Bóg zamierza błogosławić. Bóg zamierza odnowić. Bóg zamierza sprowadzić swój lud z powrotem.

Aby tego dokonać w rozdziale czwartym, wersecie piątym, Bóg pośle eschatologicznego proroka Eliasza. Bóg zamierza wysłać proroka takiego jak Eliaz, aby przygotował drogę. Nowy Testament łączy to z posługą Jana Chrzciciela, lecz ostatecznie Bóg jest zaangażowany w swoje dzieło odnowienia swego ludu.

Księga 12 skupia się tak bardzo na potrzebie pokuty, potrzebie powrotu do Boga i niepowodzeniu ludzi w tym. Kończy się obietnicą, że gdy w przyszłości przyjdzie eschatologiczny prorok Eliaz, zwróci serca ojców ku ich dzieciom, serca dzieci ku ich ojcom, abym nie przyszedł i nie uderzył ziemi dekretem całkowitego zniszczenia. Nie będzie już konfliktu pokoleń, ponieważ nie będzie już rozróżnienia między prawymi i niegodziwymi. Cały lud będzie sprawiedliwy, a Bóg oczyści swój lud.

Doceniam możliwość, jaką miałem, aby uczyć o Prorokach Mniejszych, aby stworzyć tę serię. A tym z Was, którzy słuchali i oglądali to wszystko, naprawdę to doceniam. Mam nadzieję, że to wszystko przypomni nam o mocy słowa Bożego.

To sprawa życia i śmierci, tego, jak odpowiemy na słowo Boże, jak słuchamy Jego proroków i jak słuchamy proroczego słowa, które Bóg dał nam w Piśmie Świętym. Znaczenie tego słowa odzwierciedla się w tym, że przypomina nam ono o Bogu, który kocha nas wieczną miłością i który jest całkowicie wierny obietnicom przymierza złożonym swemu ludowi.

Modłę się, abyście otrzymali zachętę i błogosławieństwo przesłaniem Księgi 12, gdy będziecie ją czytać i studiować jako część swojego chrześcijańskiego życia.

Dziękuję.

To jest dr Gary Yates podczas jego nauczania na temat Księgi 12. To jest jego ostatnia sesja, sesja 30 na temat Księgi Malachiasza.